

ORĘDOWNIK ŚMIGIELSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. —
Przedpłata miesięcznie z przyniesieniem 650.— mk.,
W agencjach miesięcznie 600 mk. Numer pojedynczy 30
mk. niedzielny 50 mk. Telefon nr. 65 Skrzynka poczt. 13.

**DZIENNIK BEZPARTYJNY
dla WSZYSTKICH STANÓW**

Cena ogłosz.: za 1-lin. wiersz petyt. 100 mk., w części
urzędowej lub reklamowej 200 mk. Adm. i Red.
Śmigiel-Wielkopolska. Pocz. kont. czek. A. Klóskowski
w Poznaniu nr. 200 363.

Przed sesją sejmową.

Warszawa, 24. listopada.

Sejm zaczyna się ożywiać. Zjeżdżają się starzy i nowi posłowie, którzy uskarżają się na brak mieszkań. Do gmachu sejmowego zwożą meble z Zamku na raut.

Program otwarcia Sejmu został ustalony. W poniedziałek o w pół do 8-mej zamknięcie Sejmu Ustawodawczego później raut, na który zaproszeni są nowi i starszy posłowie, senatorowie oraz przedstawiciele prasy.

We wtorek o 10 godz. w katedrze św. Jana uroczyste nabożeństwo. Wstęp za legitymacjami poselskimi. O 12 godz. pierwsze posiedzenie Sejmu ordynacyjnego z następującym programem.

1. Otwarcie obrad przez Naczelnika Państwa i wyznaczenie przez niego tymczasowego Marszałka, którym będzie poseł Kazimierz Brownsford.

2. Wyznaczenie przez Marszałka dwóch sekretarzy w osobach najmłodszych posłów. Będą nimi panna Hęślińska z Rybnika, dziennikarka i p. Niedbalski również dziennikarz.

3. Ślubowanie przez Sejm.

4. Przyjęcie dotychczasowego regulaminu jako tymczasowego i ustalenie porządku dziennego na następne posiedzenie.

We wtorek o w pół do 5-tej otwarcie Senatu z tym samym programem. Tymczasowym Marszałkiem będzie senator Limanowski.

Powszechnie zainteresowanie wywołują narady ludowców. Poseł Witos pozostał w Warszawie, był w Sejmie a następnie udał się na narady zarządu, które odbywają się w mieście. Dzisiejszy „Ekspress” zwraca uwagę, że w klubie ludowców nastroj przychylny kandydaturze Piłsudskiego na Prezydenta znacznie osłabił z powodu pretensji klubu o faworyzowanie „Wyzwolenia” przez sfery belwiderskie.

Rodacy grodu śmigielskiego!

Wybory do Sejmu i Senatu wykazały, że pomimo naszych wysiłków część analfabetów w Małopolsce dała większość lewicy.

My, Wielkopolanie, którzy słyniemy w ogólnej opinii, że gospodarzemy się zupełnie inaczej od innych dzielnic, pójdziemy jutro zwartym szeregiem do urny wyborczej i oddamy głos na listę, która zaopatrzoną jest nazwiskiem:

Ks. Nowak Stanisław, proboszcz.

Poniechajmy nasze osobiste i partyjne zapatrywania. Politykę weźmy na bok. Nam rozechodzi się, by Polacy byli gospodarzami naszego miasta.

Złączmy się w jeden łańcuch prawdziwej jedności i zgody, którego wrogowie rozerwać nie zdolni.

Pokażmy raz wreszcie, że gdzie chodzi o dobro miasta i ich mieszkańców, potrafimy stanąć niezłomnie na ciele.

Jak Niemcy idą zwartym szeregiem, jak oni się przyspasiają do wyborów, aby jak najwięcej uzyskać głosów, tak nam dziś przystoi iść za ich przykładem i oddać głos swój na listę, która opiewa na nazwisko:

Ks. Nowaka Stanisława, proboszcza.

Gdy ten obowiązek nasz polsko-obywatelski spełnimy, wówczas nikt nie będzie miał powodu do narzekania, że w mieście naszym źle dzieć się będzie.

A więc wszyscy katolicy, jak jeden mąż głosujcie jutro na listę zaopatrzoną nazwiskiem

Ks. Nowak Stanisław, proboszcz



**Przy każdej okazji rozrywkowej:
czytło imieninach, weselach i chrzcinach
zbierajcie ochotnie składki na odnowienie
kościół parafii śmigielskiej.**

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Jutro w niedzielę 26 listopada
wybory do Rady Miejskiej

Czego żądamy od nowego Sejmu.

Wybory ukończone; pierwszy normalny Sejm i Senat, oparty na zasadach Konstytucji z 17 marca, zbiera się dnia 28 b. m. aby się ukonstytuować t. j. wybrać marszałków i prezydja, a następnie na wspólnym posiedzeniu Sejmu i Senatu, czyli na Zgromadzeniu Narodowym, dokonać wyboru głowy państwa — prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, który sam, zgodnie z konstytucją powoła rząd.

Jakim będzie żywot nowego Sejmu, dziś przewidzieć trudno. Jedno jest już wszystkim wiadome, że nie ziści on nadziei społeczeństwa, że nie zadowolili wyniki wyborów absolutnie nikogo, bowiem ani lewica, ani prawica nie osiągnęła koniecznej i trwałej większości, na której mógłby się oprzeć trwały silny rząd.

Bez większości stałej, żaden rząd nie może być przy władzy przez dłuższy okres czasu, nie może rządzić, nie może nawet rozwinąć swych planów czyli że będzie to samo co było w Sejmie poprzednim, a nawet może być gorzej, o ile stronnictwa polskie nie pogodzą się i o ile nie utworzą polskiej większości.

Ale, ponieważ nie o politykę nam chodzi, przeto nad tem zagadnieniem rozwodzić się nie będziemy, natomiast pragniemy poruszyć szereg tych zagadnień, które interesują nas jako obywateli i ludzi pracy na polu ekonomiczno-gospodarczym.

W pierwszym rzędzie trapi nas niepewność o to, czy nowy Sejm, w którym znalazło się wielu (w każdym razie więcej niż w poprzednim) ludzi inteligentnych i na polu kulturalno - narodowym i gospodarczym zasłużonych, zdolny będzie położyć kres zbliżania się naszego państwa i narodu ku ruinie moralnej i materialnej — ku przepaści, oraz czy zdolny będzie ten Sejm uzdrowić to wszystko co w Polsce jest chore.

Bez względu na to, jakim ten Sejm jest i jaka będzie jego pozytywna działalność, pragniemy gorąco by chciał on Państwo nasze i naród nasz sprowadzić z manowców na drogi proste i jasne, wiedące ku lepszemu jutru, ku szczęściu, zadowoleniu i dobrobytowi wszystkich.

W ciągu czterech lat samodzielności, byliśmy świadkami tylu smutnych doświadczeń i nieudolnych eksperymentów, że chyba największemu optymizmowi i lekkoduchowi otworzyły się oczy na to co się w Polsce dzieje.

Nie możemy także ciągle usprawiedliwiać się, że początki są zawsze trudne, że na wszystko potrzeba środków i czasu.

Istotnie jest w tem część słuszności, ale trzeba nareszcie zacząć rozumnie działać.

Ramy działania musi stworzyć Sejm. Sejm musi dać przykład i zrobić porządek.

Otóż od Sejmu żądamy, aby przywrócił w narodzie poszanowanie prawa i władzy, którego brak daje się odczuwać na każdym niemal kroku. Aby to nastąpiło, muszą być prawa, ustawy i rozporządzenia władz tak rozumne, sprawiedliwe i jasne, by nikt nie miał powodu i nie śmiał ich kwestionować lub im się sprzeciwiać, oraz aby ci, którzy sprawują urząd lub władzę, sami przedewszystkiem dali przykład poszanowania praw.

Mając Konstytucję, żądamy by Sejm, pilnie strzegł jej przepisów i by nie uchwalał praw niezgodnych z jej postanowieniami; by prawa były jednokie dla wszystkich, by nie krzywdziły jednych a nagradzały drugich.

Pragniemy, dla dobra Państwa i całego narodu pokoju długotrwałego i spokoju wewnątrz kraju byśmy mogli w skupieniu oddać się twórczej pracy.

Z tem łączy się zapewnienie bezpieczeństwa od zewnątrz i bezpieczeństwa mienia i życia wewnątrz kraju.

To są zasadnicze żądania natury ogólnej.

Dobry interes.

Ministerstwo skarbu rozpisało nową pożyczkę, t. w. złotą na zupełnie odrębnych podstawach, jak wszystkie dotychczasowe pożyczki. Wszystkim wiadomo, że wartość naszej marki z dnia na dzień maleje, że cała gospodarka państwowa kuleje, że nikt nie jest pewien co za swoje pieniądze jutro kupi. Każdy też myśli o tem, jakby najlepiej swoje pieniądze uchronić od dalszego spadku marki. Różni się ludzie do tego biorą. Jedni kupują nieruchomości, inni akcje, a jeszcze inni obce waluty. I to przedewszystkiem dolary albo franki. Są to oczywiście sposoby nie najgorsze, lecz przez handel obcymi walutami obniża się kurs naszej marki jeszcze więcej. Częstokroć nawet kupując dolary stracił swój cały majątek, bo dziś ludzie starają się gwałtem zbgacić, a wszystkie środki do tego dobre. Spekulując na nieueto ludźmi biorą się poprostu do fałszowania dolarów. Mało kto zna język angielski więc jeżeli taki fałszer ma banknotę jedno-dolarową robi z niej dziesięć, a ponieważ ludzie nie wiedzą, czy po angielsku „one” znaczy jeden czy dziesięć kupują te dolary tracąc na tem oczywiście cały majątek.

Państwo, aby uchronić swoich obywateli od tego rodzaju oszustw i podnieść wartość marki zakupiło wiele zagranicznych walut i to przedewszystkiem franków i dolarów, bo waluty te stoją najpewniej, a mając podkład obcych walut postanowiło wydać t. zw. złotą pożyczkę.

Złota pożyczka składa się z dwóch części, jedna część w markach polskich, druga część złotych polskich z podkładem franków szwajcarskich i wypłacalnych w tychże. Pożyczki można nabyć po 10.000 marek i 50.000. — Jedna połowa opiewa na 5.000 mk. polskich, druga zaś na 5 złotych polskich płatnych w frankach szwajcarskich.

Korzyść jest zapewniona i pieniądz uchroniony od spadku, bo jeśli marka polska spadnie podwyższa się kurs złotego polskiego t. j. franka, jeżeli zaś frank spadnie podnosi się wartość marki, w każdym razie więc pieniądz jest ubezpieczony. Prócz tego daje Państwo Polskie jeszcze 8%. Lokata kapitału jest zupełnie pewna i uchroniona od dowaluaeji. Wobec tak wyraźnych korzyści można śmiało nabywać złotą pożyczkę i każdemu radzić, by ją nabył. Nabywając ją nie tylko sam robi dobry interes ale pomaga państwu, które jest w ciężkim położeniu finansowym.

Każdy kupujący złotą pożyczkę pokazuje, że rozumie swój interes a pozbaw, że jest dobrym patriotą. Kupujcie więc 8 procentową pożyczkę złotą.

Humor wyborczy.

Podczas wyborów przeciągał ulicami Warszawy pochód rozmaitych partii z orkiestrami swojemi, które grały, a delegaci stronnictw śpiewali. I tak:

Z. L. N.

Płynie Wisła płynie
po polskiej krainie —
a dopóki płynie
Z. L. N. nie zginie!

Ch. D.

My krok w krok!
Za nią za nią
jak za panią matką!
Więc krok w krok
jak za matką —
wszystko pójdzie gładko!

N. P. R.

Siekiera, motyka, piłka, graca!
Niech pan głowy nie zawraca!
A do tego silne kleszcze!
Chodź wyborco! Chodź tu jeszcze!

Wyzwolenie.

Dudni woda dudni —
w cembrowanej studni!
Upić się jest łatwo —
lecz wytrzeźwieć trudno!

P. P. S.

Czerwony pas, za pasem broń
i topór, co błyska zdala..!

Piast.

Zebrałem se złota wór!
Postawię se pański dwór!
Miłe są wybory —
Ładne pańskie dwory!
Postawię se piękny
Postawię se piękny — dwór!

Komuniści.

I wy się pytacie z pijanym hałasem,
Co znaczy to złoto sowieckie za pasem?

14.

W kamienicy u rzeźnika
bal, galanto różne muzyka!

16.

Nie tak „in illo tempore“ bywało!

KRONIKA.

KALENDARZYK

Dziś: Konrada
Jutro: Walerjana
Wschód słońca 7,19, zachód 16,04.
Długość dnia 9,52. Ubyło 8,19,11

Z jarmarku. W środę odbył się w Mogilnie jarmark. Bardzo wiele żydów zjechało się z łokietowizną i garderobą, sprzedawali towar jeszcze drożej i gorszego gatunku, niż nasi kupcy. Oburzona taką niegodziwą szacherką publiczność poróżniła żydów stoły z towarem. Policja aresztowała kilku ludzi z Gozdawy, wmieszanych w tę awanturę.

Żydzi szpiegami. Policja lwowska wpadła obecnie na ślad szajki szpiegów żydowskich, doskonale zorganizowanych, którzy stali na usługach Rosji sowieckiej, wydostając tajne dokumenty z dowództwa okręgu korpusu. Na czele szajki stał żyd, technik dentysta Münzer, którego towarzyszem i pomocnikiem był Weiser. Pracował z nimi niejaki Tkacz, którego już aresztowano ongi w r. 1919.

Münzera, którego już oddawna miano na oku, aresztowano niespodzianie na ulicy, a organy policyjne zaskoczyły go tak, by nie miał możliwości ucieczki ani też ukrycia żadnego dowodu winy. Natychmiast też przeprowadzono u niego rewizję, która wydała doskonały rezultat, znaleziono bowiem u niego zaszyte w rękawie tajne dokumenty wykradzione z biur wojskowych O. K. VI.

Podwyżka opłat w ruchu paczkowym. Min. poczt i telegrafów komunikuje: Z dniem 1 grudnia nastąpi podwyżka opłat w ruchu paczkowym a mianowicie od paczek wagi do 1 kg. 200 mk., do 5 kg. 800 mk., do 10 kg. 1700 mk., do 15 kg. 2600 mk., do 20 kg. 3500 mk. Równocześnie podwyższono opłatę manipulacyjną przy paczkach wartości do 30000 mk. podanej wartości o 200 mk., przy takichże paczkach ponad 30000 mk. podanej wartości o 1000 mk. Z dniem 1 grudnia podnosi się też składowe od paczek za każdy dzień zwłoki w odbiorze 100 mk.

Za świętokradztwo. Przed III. Izba karną w Poznaniu stawali za popełnienie świętokradztwa robotnik Roman Ranc z Roźnowa, za paserstwo ojciec i syn, Piotr i Tadeusz Stachowiacy z Rogoźna. Ranc w nocy z 26 na 27 marca b. r. dokonał wspólnie z jakimś Franciszkiem Graczem, świętokradztwa w kościółku w Roźnowie, gdzie był parafianinem; wzięli drabkę z dzwonnicy i przystawili pod okno kościoła, przez które wdarli się, otworzyli tabernakulum, wyjęli srebrny kielich a Hostię św. wysypali wewnątrz tabernakulum. Jak oskarżony zeznał, sprzedał ten srebrny a w środku złożony kielich w całości Stachowiakowi za 6.000 marek, tenże kielich połamał i usiłował go podczas jarmarku w Gnieźnie sprzedać. Oskarżony Stachowiak przeczy wszystkiemu, a przyznaje się tylko do kupna połamanego blaszki, nie mogąc jednak rozpoznać, że pochodzi z kielicha. P. prokurator wniósł dla świętokradzcy o jeden rok ciężkiego więzienia, a dla Stachowiaka o 6 i 2 miesiące zwykłego więzienia. Sąd po dłuższej naradzie skazał świętokradzcy Ranc'a na dwa lata ciężkiego więzienia, Piotra Stachowiaka na 6 miesięcy więzienia a Tadeusza Stachowiaka uwolnił.

Telegramy.

Pogłoski o wywozowej polityce rządu.

Warszawa, 24. 11. (Pat.) Wobec tendencyjnie rozsiewanych pogłosek o zmianie wywozowej polityki rządu, nadzwyczajny komisarz do walki z drożyzną komunikuje, że wywóz zbóż chlebowych, maki itp. w dalszym ciągu nie jest dozwolony i że przed wiosną roku przyszłego rewizja tego zakazu nie będzie rozpatrywana.

Rewizje w biurach okrętowych.

Warszawa, 24. 11. (A. W.) Warszawska Izba skarbowa zarządziła rewizję w biurach okrętowych w Warszawie, w rezultacie której nałożono na wspomniane biura znaczne kary za niepłacenie podatku stemplowego, dochodzące do kilkudziesięciu milionów. Biura okrętowe zakładają rekurs przeciwko tej decyzji.

O złodziejstwa b. rządu ukraińskiego.

Warszawa, 24. 11. (A. W.) Posłowie ukraińscy, wybrani z Małopolski Wschodniej zamierzają na najbliższym posiedzeniu sejmowym wystąpić z publicznym oskarżeniem przeciwko b. rządowi ukraińskiemu, który sprawował władzę w Małopolsce Wschodniej, o sprzeniewierzenie funduszy publicznych, zabranych z kas państwowych b. urzędów austriackich, a specjalnie funduszy, przeznaczonych na odbudowę zagrod włościańskich. Materiały do oskarżenia zbiera poseł ks. Ilkow, który odbył w tej sprawie szereg konferencji z urzędem likwidacyjnym i jest w posiadaniu obfitego materiału, uzasadniającego oskarżenie.

Popisy komunistyczne „świętojurców“.

Lwów, 24. 11. (A. W.) Dnia 24 bm. w trzecim dniu rozprawy oskarżony Królikowski dokończył

swego „wykładu“ o komunizmie, poczem odpowiadał na pytania, zadawane przez prokuratora, sędziów przysięgłych i obrońców. Następnie przystąpiono do przesłuchania oskarżonej Czesławy Jachimowicz Grosserowej. Podobnie jak Królikowski, Grosserowa oświadczyła manifestacyjnie, że nie uznaje kompetencji sądu burżuazyjnego. Następnie uważała również za stosowne wyłuszczyć dążenia i cele partii komunistycznej, przyznając, że do partii tej należy. Autorowi aktu oskarżenia zarzuca Grosserowa niezrozumienie zjawisk społecznych i odpiara zarzuty, zawarte w akcie oskarżenia. Przyznaje, że brała udział w zwołaniu konferencji krajowej w gmachu świętojurskim a na wiosnę 1921 przyjechała do Lwowa z Warszawy z polecenia partii komunistycznej robotników polskich, aby tu pracować w duchu komunizmu. Przyznaje dalej, że używała obcych nazwisk. W jaki sposób weszła we Lwowie w kontakt z komunistami, nie chce wyjawiać, odmawia również podania nazwisk członków centralnego komitetu parafii komunistycznej i zaprzecza, jakoby była płatną agitatorką twierdząc, że utrzymuje się z własnych dochodów, zarobionych na dyżurach przy chorych. W celach zarobkowych wyjeżdżała rzeczywiście do zachodniej Małopolski i Kongresówki, ale nie chce powiedzieć, u kogo pełniła te dyżury, aby rzekomo nie ściągnąć na te rodziny prześladowań policyjnych. Przesłuchanie oskarżonej odroczone do soboty.

Podwyżka taryf niemieckich.

Berlin, 24. 11. (Pat.) Niemieckie koleje państwowe podwyższają z dniem 1 grudnia taryfę towarową oraz taryfę na przewóz zwierząt o 150 procent, taryfę zaś osobową o 100 procent.

Z Reichstagu.

Berlin, 24. 11. (A. W.) Dziś o godz. 1 po południu odbyło się posiedzenie Reichstagu. Dr. Cuno począł monotonnym głosem odczytywać program rządu. W programie tym zaznaczył, że rząd jego nie opiera się niestety na parlamencie i dał wyraz ubolewaniu, że największe stronnictwa parlamentarne, jak socjaliści, w rządzie nie uczestniczą. Najważniejszą sprawą każdego obecnego rządu niemieckiego — mówił Cuno — jest sprawa reparacji, co do której nowy rząd nie odstąpi od programu rządu poprzedniego, streszczającego się w tem, że Niemcy chętnie będą płacić tyle, ile tylko będą mogli. Sytuacja gospodarcza jednak wymaga 4-letniego moratorium i co najmniej 500 milionów marek złotych kredytu zagranicznego. 8-godzinny dzień pracy musi być zatrzymany, lecz winny być dopuszczone wyjątki. Po zakończeniu ekspozycji na ławach skrajnych stronnictw prawicowych odezwały się liczne oklaski, natomiast inne partje zachowały się biernie.

Zaburzenia głodowe w Niemczech.

Nauen, 24. 11. (Pat.) Zaburzenia w Brunświku trwają nadal. Przedstawiciele związków zawodowych wraz z przedstawicielami partii socjalistycznej przedstawili rządowi swe żądania, dotyczące się aprowizacji. W ten sposób chcą oni narzucić rządowi kontrolę ze strony organizacji robotniczych. Jednocześnie żądają oni natychmiastowego zwołania Sejmu krajowego.

Demonstracja kobiet francuskich.

Paryż, 23. 11. (Pat.) Francuska Liga kobiet urządziła wczoraj z okazji odrzucenia prawa wyborczego kobiet zgromadzenie protestujące, na którym uchwalono rezolucję, domagającą się prawa współudziału w życiu politycznym.

Niech każdy spełni
swoi obowiazek!

Wazne sa tylko karteczki
z nazwiskiem

Ks. Nowak Stanislaw, proboszcz.

Redaktor: Julian Tyczka, Smigiel.

Wlasciciel i wydawca: A. Klóskowski, Poznań 3
Czcionkami drukarni Klóskowskiego w Smiglu.

Notowanie Giełdy Zbożowej w Poznaniu
z dnia 24. listopada 1922 r.

Loco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagonowych.		
Żyto stare	—	mk.
Żyto nowe	31000—32000	„
Pszenica	54000—56000	„
Jęczmień	—	„
„ browar.	34000—35000	„
Owies	31500—32000	„
Mąka żytnia 70%	—	„
z workami	48000—49000	„
Mąka pszenna 65%	79000—81000	„

Ospa żytnia	15200 mk.
„ pszena	15200 „
Ziemniaki fabr.	2600 „
„ jadalne	— „
Groch polny	45000—50000 „
„ jad. Victoria	65000—70000 „
Słoma żytnia luźna	8500 „
„ pras.	10000 „
Siano luźne	8000 „
„ prasowane	9500 „

Uwagi: Zupelny brak dowozów spowodował wyższkę
ceny. Uspობienie stale.

Targ Rzeźni miejskiej w Poznaniu.

Urzędowe sprawozdanie komisji targowej.

W piątek, 24. listopada 1922 spędzono:

8 wółw, 98 buhaji, 174 krów i jałówek, 110 cieląt, 271 prosiąt
248 tuczników, 34 owiec, 31 kóz.

Za:	Płacono za 100 kg. żywej wagi:		
	I. kl. marek	II. kl. marek	III. kl. marek
Bydło	56000—60000	46000—50000	28000—30000
Cielęta	98000—100000	90000—94000	—
Tuczniki	174000—176000	164000—167000	156000—160000
Owce	—	—	—

Prosięta za parę 56000—62000.

Przebieg targu: ożywny.

Przedpłata na grudzień

w Agencjach 300 mk.

Na poczcie

lub u listowych 350 mk.

ODPIS.

I. Dodatek

do regulaminu miejskiego miasta Wielichowa z dnia 12 czerwca 1921 r. w przedmiocie poboru opłat od widowisk i zabaw w mieście Wielichowie.

W myśl uchwały rady miejskiej z dnia 29 sierpnia 1922 r. zmienia się regulamin wyżej wymieniony jak następuje:

Paragraf I. ustęp I. a) trwającej do północy z mkp. 100,— na 3.000,—, b) dłużej to jest po godz. 12-tej w nocy z mkp. 200,— na 5.000,—.

Niniejszy dodatek ma obowiązywać z dniem jego ogłoszenia.

Magistrat
L. S. Burmistrz: Pitula.

Powyższy dodatek I. zatwierdza się.

Poznań, dnia 16. października 1922 r.

W imieniu Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego
Przewodniczący: Begale.

Zatwierdzenie! U. 2281/22 S. A.

W myśl § 77 ustawy o poborach komunalnych z 14. 7. 1893 r. przychylam się niniejszem do wzmianki zatwierdzającej Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego z dnia 16. 10. 1922 l. dz. U. 2281/22 S. A.

Poznań, dnia 3. listopada 1922 r.

Za Wojewodę: Czapski

w. z. Nacz. Wydz. Samorządowego.

Przychylenie l. dz. 4663/22. 3. B.

Za liczne nadesłane nam życzenia
w dniu naszego ślubu, oraz Tow. śpiew.
„HARMONJA“ za śpiew, składamy na tej drodze
staropolskie „BÓG ZAPŁAĆ“.

Alojzy i Bronisława
z Kamieniarzów, Rungowie

Śmigiel w listopadzie 1922.

Pozwalam szanownej Publiczności donieść,
że już od kilka miesięcy jako

zastępca procesowy

przy Sądzie pow. w Śmiglu

załatwiam wszelkiego rodzaju kontrakty
kupna — sprzedaży, przepisania również
sprawy hipoteczne.

Alojzy Rung, zastępca proc.

Śmigiel, Rynek nr. 28

Telefon nr. 26

(dawn. biuro adwokata Dr. Plocha).

WODY: Podkładki
do pielęgnowania
i porost włosów
polecą
perfumerja
Ed. Przybyłowicz
Róg Nowego Rynku.

gumowe dla
dzieci
polecą
Drogerja Poznańska
St. Kotecki, Smigiel.